

STANISŁAW BYLINA

MACIEJ Z LEGNICY, ŚLĄSKI PROPAGATOR PISM KONRADA WALDHAUSENA¹

Badania nad rozwojem ideologii antykościelnej w Polsce w drugiej połowie XIV w. i na początku XV w., która w latach późniejszych stała się ideologią potężnego ruchu społecznego, jakim był polski ruch husycki, prowadzić muszą do stwierdzenia, że wpływy czeskie odgrywały tu rolę niezwykle ważną. Nie jest kwestią przypadku, że w ówczesnych Czechach wszelkie nurty opozycji antykościelnej występują szczególnie ostro, znacznie wyraźniej niż w Polsce. Czechy — kraj zaawansowany pod względem rozwoju gospodarczego i społecznego, przy wyjątkowo silnie występującym fiskalizmie kościelnym² — stanowiły ośrodek agitacji antykurialnej i antyklerykalnej promieniujący na ziemie polskie.

Wpływy te przybierały różny charakter. Stwierdzone są powiązania z terenem Czech różnych grup heretyckich działających w Polsce w okresie przedhusyckim³. Herezje, obejmujące swym zasięgiem masy ludowe, odgrywały ważną rolę w przygotowaniu podłoża dla rozwoju ruchu husyckiego. Mając wyraźnie antyfeudalny i antykościelny charakter, stanowiły formę walki klasowej. Należy jednak stwierdzić, że dążenia opozycyjne występują również w łonie samego kościoła. Dążenia te nie zrywają z ortodoksją kościelną, zakres ich jest ograniczony, są wszakże przejawem myśli krytycznej, dostrzegającej zło tkwiące w kościele. Wyrazicielami ich są tzw. prekursorzy husytyzmu, czescy rady-

¹ W literaturze naukowej spotkać można dwie formy pisowni nazwiska radykalnego kaznodziei praskiego: Waldhauser i Waldhausen (nazwa miejscowości w Dolnej Austrii, gdzie Konrad się urodził). W większości rękopisów występuje forma Waldhausen.

² K. Krofta, *Kurie a církevní správa zemí českých v době předhusitské* (Český časopis historický, X, 1903).

³ Na Śląsku przebywali czescy waldensi i begardzi. Zob. m. in. K. Dobrowolski, *Pierwsze sekty religijne w Polsce*, Kraków 1925. W najnowszej literaturze naukowej herezje przedhusyckie na terenie Czech omawia R. Kalivoda, *Husitská ideologie*, Praha 1961.

kalni kaznodzieje, których główni reprezentanci to: Konrad Waldhausen, Jan Milicz z Kromieryża i Maciej z Janowa. Ruch reformistyczny przez nich reprezentowany, choć klasowo ograniczony i ideologicznie słaby, odegrał jednak w okresie przedhusyckim dużą rolę, budząc w społeczeństwie ferment i krytycyzm. Postaci te o niezwykle silnej indywidualności wywierały znaczny wpływ na społeczeństwo czeskie, a jest rzeczą charakterystyczną, że działalność ich wywołała echa również poza granicami Czech. Wpływy Konrada Waldhausena w Polsce są niewątpliwe. To samo powiedzieć można o wpływach Milicza z Kromieryża⁴ i prawdopodobnie Macieja z Janowa⁵.

Stosunkowo mało znaną dotychczas postacią jest pierwszy prekursor Jana Husa — Konrad Waldhausen⁶. Mnich zakonu augustianów, znakomity kaznodzieja, wezwany z Austrii do Czech przez cesarza Karola IV w celu podjęcia walki o naprawę moralną, przez dwadzieścia lat przebywa w Litomierzycach i Pradze (1349—1369), niestrudzenie walcząc z najbardziej rażącymi wadami społeczeństwa czeskiego. Waldhausen, mimo że był Austriakiem, pozostał ściśle związany z czeskim ruchem reformatorskim. Celem jego gwałtownych ataków staje się przede wszystkim kler, a zwłaszcza zakony żebracze. Walka przez niego prowadzona znalazła udokumentowanie w traktacie *Apologia*⁷. „Gorsi niż heretycy są ci mnisi i spaleni wszyscy warci” — pisze Waldhausen w swym dziele, które w rzeczywistości było nie obroną, lecz protestem przeciwko stosunkom panującym w klasztorach. Przecistawiając się nadużyciom kleru, a jednocześnie atakując bogactwo świeckich, Waldhausen stał się ulubionym kaznodzieją mieszczaństwa praskiego.

Był on wszakże typowym człowiekiem średniowiecza. Wierzył, że kościół jest w stanie sam naprawić istniejące zło. Jego stosunek do klas uciskanych określić należy jako pasywne współczucie, ale gdy tematem kazań stają się bogacze, słowa jego zadziwić mogą odwagą⁸. Wzywa

⁴ Por. B. Leszczyńska, *Jan Milicz z Kromieryża i jego kontakty z ziemiami polskimi* (Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka, 1960, s. 15—22).

⁵ O pobycie Macieja z Janowa w Polsce wspomina J. Bukowski, *Dzieje reformacji w Polsce*, Kraków 1883.

⁶ Konrad Waldhausen nie doczekał się dotychczas obszerniejszej monografii. Do najważniejszych opracowań dotyczących tej niewątpliwie ciekawej postaci zaliczyć należy: F. Pařacký, *Die Vorläufer des Hussitentum in Böhmen*, Leipzig 1846; F. Menčik, *Konrad Waldhauser, mnich řadu sv. Augustina* (Pojednání královské české společnosti nauk, VII, 1881, z. 11); F. Loskot, *Konrad Waldhauser, řeholní kanovník sv. Augustina*, Praha 1909; F. M. Bartoš, *Konrad Waldhauser* (Knihy a zápisy), Praha 1948.

⁷ Traktat *Apologia* opublikował K. Höfler, *Geschichtsschreiber d. hussitischen Bewegung* (Fontes rerum Austriacarum, VI B, Wien 1865, s. 17—40).

⁸ *Postilla studentium sanctae Pragensis Universitatis*, Kazanie o bogaczu i Lazarzu.

z ambony lud do czynnej walki z mnichami żebraczymi; w tym właśnie, że był pierwszym kaznodzieją zwracającym się bezpośrednio do ludu, leży społeczne znaczenie jego działalności⁹. Najbardziej reprezentatywne dzieło Waldhausena *Postilla studentium sanctae Pragensis Universitatis*¹⁰ napisane zostało dla studentów wydziału teologii i zyskało sobie niezwykłą popularność zarówno w Czechach, jak i poza ich granicami. Kazania zebrane w *Postylli*, choć zawierają słabszy ładunek krytyczny niż żywe słowa Konrada głoszone z ambony kościoła Św. Galla w Pradze, są przepełnione duchem reformatorskim i to stanowiło niewątpliwie o atrakcyjności tego zbioru. Działalność Waldhausena mimo wielokrotnych oskarżeń ze strony jego przeciwników nie została definitywnie przez kościół potępiona, sądzić należy, że wpłynęła na to opieka tak możnego protektora, jakiego miał Konrad w osobie cesarza Karola IV.

Infiltracja wpływów Konrada Waldhausena na ziemię polskie jest zjawiskiem złożonym. Waldhausen nigdy nie przebywał na terenie Polski, ale z Polakami mógł się stykać w Pradze, zwłaszcza że związany był dość ściśle ze środowiskiem uniwersyteckim. Kontakty te pozostają wszakże dotychczas w sferze hipotez. Niewątpliwym już jednak dowodem wpływów Waldhausena jest wielka popularność jego pism na ziemiach polskich, a w szczególności na Śląsku¹¹.

Żywe związki kulturalne między Pragą a Śląskiem ułatwiały przenikanie tu wpływów praskiego kaznodziei. Wielu Ślązaków udawało się do Pragi na studia, na Uniwersytecie Karola zdobywało wysokie nieraz stopnie naukowe¹². Zapewne nie małą rolę odegrali tu także koloniści niemieccy pozostający pod dużym wpływem ideologii antypapieskiej¹³.

Stwierdzić jednak należy, że wpływów Waldhausena na ziemiach

⁹ Społeczny aspekt działalności Konrada Waldhausena omawia m. in. F. G r a u s, *Chudina městská v době předhusitské*, Praha 1949.

¹⁰ Obszerne dzieło Waldhausena dotychczas nie było opublikowane. W końcu XIV w. ukazał się skrócony czeski przekład części *Postylli*. Opublikowany został przez F. S i m k a, *Staročeské zpracování „Postily studentů svatě University pražské” Konrada Waldhausera*, Praha 1947.

¹¹ M. in. rękopisy: Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu (dalej skrót: BUWr.), syng. I F 480, 481, 482, 483, 484, 485, 541, IQ 284; Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie (dalej skrót: BJag.), sygn. 303; Biblioteki Narodowej w Warszawie (dalej skrót: BNar.), sygn. BOZ 56; Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, sygn. 38. Biblioteki OO. Paulinów w Częstochowie, sygn. 566. Rękopisy Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie przed r. 1939 omawia B. V y d r a, *Polská středověká literatura kazatelská...*, Praha 1928.

¹² W. W o s t r y, *Die Schlesier an der Universität Prag vor 1409* (Zeitschrift d. Vereins für Geschichte Schlesiens, LVI, 1932); H. B a r y c z, *Dziejowe związki Polski z Uniwersytetem Karola w Pradze* (Przegląd Zachodni, 1948).

¹³ Por. E. M a l e c z y Ń s k a, *Ruch husycki w Czechach i w Polsce*, Warszawa 1959, s. 259.

polskich nie obejmowały jedynie środowisk niemieckich lub ziemczonych, jego łacińskie pisma zyskały sobie popularność również wśród ludzi nie związanych z elementem germańskim¹⁴. Wśród Ślązaków niewątpliwym propagatorem pism Konrada Waldhausena był Maciej z Legnicy¹⁵, postać niezwykle ciekawa, która dotychczas nie doczekała się obszerniejszego opracowania¹⁶.

Maciej z Legnicy, Ślązak zwany w niektórych rękopisach Hildebrandi lub Hillebrandi, przybył w 1371 r. na studia teologiczne do Pragi, aby tam przeszedłszy wszystkie kolejne stopnie uniwersyteckie uzyskać w 1400 r. tytuł profesora teologii¹⁷. W tymże samym roku powstaje w Pradze podstawowe dzieło Macieja *Postilla super epistolas dominicales*. Jest to obszerny zbiór kazań na tematy epistoł przypadających na niedziele całego roku. Czy istnieją zbieżności między *Postyllą* Macieja z Legnicy i *Postyllą studencką* Konrada Waldhausena pozwalające dopatrywać się wpływów praskiego reformatora na legniczanina? Niewątpliwie tak. Z Waldhausenem Maciej w Pradze się nie zetknął, gdyż przybył na Uniwersytet Karola w dwa lata po śmierci znakomitego kaznodziei. Zbyt wielkie jednak wrażenie uczyniły kazania Konrada

¹⁴ Por. np. rkp. B.Jag., sygn. 1651, *Postilla studentium sanctae Cracoviensis Universitatis*, zawierający częściowo kazania Waldhausena, a częściowo kazania nieznanego księdza polskiego z diecezji krakowskiej. Na rękopis ten zwrócił uwagę L. Klicman, *Zpráva o cestě po knihovnách...* (Věstník České akademie cis. Františka Josefa, II, 1893, s. 63). Na istnienie wpływów Waldhausena w kazaniach nieznanego husyty polskiego wskazuje A. Brückner, *Kazania nieznanego husyty polskiego* (Prace Filologiczne, IV, 1893). Ślady wpływów Waldhausena w tekstach *Kazań gnieźnieńskich* omawia ostatnio J. Wolny, *Łaciński zbiór kazań Peregryna z Opola* (Średniowiecze, studia o kulturze, Warszawa 1961, s. 203—204). Podane przykłady stanowią zaledwie nikły fragment silnego oddziaływania Konrada Waldhausena na ziemię polskie.

¹⁵ Na fakt ten po raz pierwszy zwraca uwagę E. Maleczyńska, *Ruch husycki w Czechach i w Polsce*, s. 259.

¹⁶ Odczuwa się brak szczególnie polskiej literatury naukowej dotyczącej Macieja z Legnicy. Z literatury naukowej niemieckiej wymienić należy: A. Franz, *Matthias v. Liegnitz und Nikolaus Stör v. Schweidnitz...* (Der Katholik, 1898, s. 1—25); tenże, *Der Magister Nikolaus Magni de Jawor*, Freiburg 1898, s. 40 nn.; Wostry, *op. cit.*, s. 20—21; T. Schönborn, *Liegnitzer auf den Hochschulen früherer Jahrhunderte* (Mitteilungen d. Geschichts- und Altertums-Vereins zu Liegnitz, XIV, 1932—1933, s. 135—136, 144). Z historyków polskich na ciekawą postać legniczanina zwrócił uwagę J. Fijałek, *Maciej z Legnicy... Studia do dziejów Uniwersytetu Krakowskiego i jego Wydz. Teologicznego w XV w.* (Rozprawy Akademii Umiejętności, XIV, seria II, 1899, s. 100—102), oraz tenże, *Matthias v. Liegnitz* (Der Katholik, 1898, s. 380—382).

¹⁷ Działalność uniwersytecką Macieja omawia dokładnie Franz, *Matthias v. Liegnitz*, na podstawie: *Monumenta historica Universitatis Pragensis, Pragae* 1878, t. I: 1, 133, 159, 175, 179, 303, 319, 352; t. III: 32, 40, oraz B. Balbin, *Bohemia docta*, Prage 1780, t. I: 77 133; t. II: 205.

w Pradze, by mogły być szybko zapomniane; z echem jego wystąpienia musiał się Maciej spotkać na Uniwersytecie. *Postyllę* Konrada poznał niewątpliwie, dzieło to bowiem było traktowane jako podręcznik dla studentów wydziału teologii. Choć o działalności kaznodziejskiej Macieja w Pradze wiemy niewiele, jest rzeczą pewną, że kazania pozauniwersyteckie wygłaszał w tym samym środowisku niemieckiego mieszczaństwa, które było pod tak silnym wpływem Waldhausena. Maciej walczył o prawo głoszenia kazań w ludowym języku niemieckim. Kazania „in vulgari”, odgrywające wielką rolę jako jedyna forma bezpośredniego kontaktu z masami, w tym wypadku niemieckiego mieszczaństwa stanowiącego znaczną część mieszkańców Pragi, od czasu śmierci Konrada Waldhausena były coraz rzadziej wygłaszane. Kościół zdecydowanie potępiał głoszenie kazań „in vulgari”. Właśnie w tym okresie, w r. 1389, Maciej z Janowa otrzymał zakaz wygłaszania kazań w języku ludowym¹⁸.

Niemiecka literatura naukowa, szczególnie okresu międzywojennego¹⁹, usiłowała przedstawić Macieja z Legnicy tendencyjnie, jako bojownika walczącego przeciw budzącemu się żywiołowi czeskiemu w imię praw nacji germańskiej zamieszkującej Pragę. W rzeczywistości Maciej stał z dala od sporów narodowościowych, potrzebę wygłaszania kazań niemieckich traktował jako czynnik niezbędny do wywierania wpływu przede wszystkim na środowisko studentów pochodzących ze Śląska i Pomorza. Podobnie zresztą jak oni był członkiem nacji polskiej na Uniwersytecie w Pradze. Sympatie do Polski udokumentował swym wyjazdem do Krakowa, gdzie się znalazł po r. 1409. Maciej, podobnie jak Waldhausen, swoją *Postyllę* poświęcił studentom teologii. Stykając się w Pradze z przejawami dążeń reformatorskich, a jednocześnie z gorszącym życiem współczesnego kleru, Maciej stał się rzecznikiem odnowy moralnej duchowieństwa, do której drogę widział w oddziaływaniu na przyszłych księży. *Postylla* miała również zachęcić do wygłaszania kazań „in vulgari”. Wstęp do swego dzieła poświęcił Maciej, podobnie zresztą jak Konrad, użyteczności zbioru: „Specialis autem causa fuit et est defectus predicacionum verbi Dei in linguagio theutonico ... Hunc ergo defectum pro mea possibilitate supplere cupiens et effectans Dei adiutorio suffragante et ne simplices, probi et devoti presbiteri, iuvenes studentes nostre universitatis, bone indolis et adolescentuli de lingua theutonica ab defectum verbi Dei et sermonum in theutonico fieri consuetorum in bono thabescerent et in bonis moribus ac devocione eorum deficerent et tepescerent et ne discoli et perversi in malicia sua profi-

¹⁸ E. Maleczyńska, *Studia nad hasłami narodowościowymi w źródłach doby husyckiej* (Przegląd Historyczny, 1952).

¹⁹ Wostry, op. cit.; Schönborn, op. cit.

cerent et ne inualescerent”²⁰. Słowa o przewrotności i złości duchowieństwa żywo przypominają ton kazań Waldhausena.

Mysł Konrada: „Quicumque igitur vult fieri bonus predicator, debet postponere omnis vanitates”²¹, Maciej rozwija, stwierdzając we wstępie do swego dzieła: „Debet namque praedicator et doctor ecclesiasticus docere et praedicare sed non propter vanam gloriam, non propter humanum favorem, non propter aliquam proprietatem”²². Mistrz legnicki, stojąc podobnie jak Waldhausen zdecydowanie na stanowisku doktryny kościelnej, żąda stanowczo zgodności jej z praktyką życia kleru. Uderzające jest podobieństwo moralnych wskazań zawartych w postyllach obu kaznodziejów:

Konrad Waldhausen: „Si vis fieri bonus doctor, officialis prius bonus homo” ²³ .	Maciej z Legnicy: „Nam doctri- na sine vita arrogantem reddit, vita cum doctrina in utile sunt” ²⁴ .
---	---

Dalsze zestawienie tekstów — choćby tylko wstępów — omawianych postyll mogłoby naprowadzić na coraz wyraźniejsze ślady wpływu dzieła Waldhausena na zbiór kazań Macieja z Legnicy. *Postilla super epistolas dominicales*, zaczynająca się od słów: „Videte quoniam non mihi soli laboravi sed omnibus”, warta jest niewątpliwie dokładnego zbadania. Popularność *Postylli* Macieja z Legnicy była ogromna, ustępowała jedynie *Postylli* Konrada Waldhausena. W środowisku uniwersyteckim Pragi korzystali z niej studenci zarówno niemieccy, jak czescy. W. Wostry wskazał na istnienie rękopisów tej *Postylli* z czeskimi glossami²⁵. Nie tylko wszakże w Pradze²⁶ znalazły się egzemplarze dzieła Macieja z Legnicy. A. Franz wymienia rękopisy znajdujące się w bibliotekach niemieckich²⁷. Dość pokaźna liczba rękopisów znalazła się na terenie ziem polskich, przede wszystkim we Wrocławiu²⁸ i Krakowie²⁹. Te ostatnie wiążą się z pobytem Macieja w tym mieście.

W ciągu kilku ostatnich lat swego pobytu w Pradze był Maciej

²⁰ Cytuję z rkp. BUWr., sygn. IF 548, k. 2r.

²¹ *Postilla studentium s. Pragensis Universitatis*, cyt. z rkp. BNar., BOZ 56, s. 3.

²² Rkp. BUWr., sygn. IF 548, k. Iv.

²³ *Postilla studentium...*, rkp. BNar., s. 3.

²⁴ *Postilla seu glossa...*, rkp. BUWr., sygn. IF 548, k. 1r.

²⁵ Wostry, *op. cit.*, s. 20

²⁶ J. Truhlář, *Catalogus codicum manu scriptorum latinorum, qui in bibliotheca publica atque Universitatis pragensis asservantur*, Praha 1906, nr 108, 859, 1049, 1460.

²⁷ Franz, *Matthias v Liegnitz...*, s. 5 nn.

²⁸ BUWr., sygn. IF 545, 546, 547, 548, 549, 550, 562. Biblioteka Kapitulna we Wrocławiu, sygn. 20 n.

²⁹ W. Wisłocki, *Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1877—1881, sygn. 1562, 1564, 1622, 1632.

świadczeniem wielu znamiennych wydarzeń, które musiały wywrzeć na nim wrażenie, jak głośna dysputa uniwersytecka nad тезami Wicleffa (1403), którego pisma były w Pradze bardzo rozpowszechnione, ogłoszenie antypapieskich pism Mateusza z Krakowa (1404), agitacja Hieronima Praskiego, a przede wszystkim wywołująca już nienawiść wśród kleru działalność Jana Husa. Wszystko to nie mogło ująć uwagi śląskiego mistrza.

Stwierdzić można zdecydowanie, że Maciej z Legnicy wiklefiścią nie był, wśród zwolenników Husa również nie moglibyśmy go odnaleźć, jego reformizm był ograniczony, tkwił w ramach dogmatyki kościelnej. Macieja wiązać raczej należy z reformistycznym ruchem soborowym, odgrywającym wówczas jeszcze postępową rolę. Słynny dekret kutnohorski z 19 stycznia 1409 r., praktycznie usuwający Niemców i w ogóle większość cudzoziemców z Uniwersytetu Praskiego, miał nie tylko narodowościowy, ale również i ideologiczny charakter. Odeszli przeciwnicy reform. Exodus objął wielu Czechów, którzy zgromadzeni w Krakowie tworzyć będą odtąd zwartą grupę antyhusycką. Niemcy i część Ślązaków powędrowała na Uniwersytet Lipski. Znaleźli się tam także niektórzy legniczanie, z którymi Maciej stykał się w Pradze³⁰.

Samego Macieja jednakże w Lipsku nie znajdziemy. Udaje się do Krakowa, gdzie w tym samym roku lub nieco później otrzymuje na uniwersytecie katedrę. W księdze immatrykulacyjnej Uniwersytetu Jagiellońskiego obok nazwiska Aleksego z Piekar widnieje: „M. Mathias de Legnicz magister sacre theologie”³¹.

Przyczyny opuszczenia Pragi przez Macieja nie są znane. Powiązanie Macieja z emigracją polityczną wydaje się mało przekonujące. Środowisko uniwersyteckie w Krakowie, w jakim się znalazł legniczanie, jest niewątpliwie bardziej oddalone od idei reformatorskich niż środowisko praskie. Niemały wpływ wywierają tu emigranci czescy. Opozycja antykościelna jest słaba, jednakże i ona istnieje. Właśnie w pierwszych latach pobytu Macieja w Krakowie wznowiony zostaje proces Jana Jelitki, podejrzanego o herezję kanonika, związanego z uniwersytetem³². Kilka lat wcześniej (1404 r.) ma miejsce ekzekucja nieznanymi heretyków, zapewne waldensów³³. W czasie pobytu Macieja w Krakowie

³⁰ Schönborn, op. cit., s. 137 nn.; G. Bauch, *Schlesien und d. Universität Krakau in. XV. u. XVI. Jhd.* (Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens, XLI, 1907, s. 105).

³¹ Zob. *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. I, Cracoviae 1887, s. 5; *Das älteste Matrikel-Buch d. Universität Krakau*, oprac. H. Zeissberg, Innsbruck 1872, s. 12.

³² Maleczyńska, *Ruch husycki w Czechach i w Polsce*, s. 294.

³³ Tamże, s. 258.

wielkie poruszenie na uniwersytecie wywołuje pobyt czeskiego reformatora i przyjaciela Husa, Hieronima z Pragi.

Najbliższe środowisko Macieja z Legnicy w Krakowie nie jest nam znane. Wiadomo, że od 1401 r. przebywa tu jego brat, autor znakomitego kazania sławiącego zwycięstwo grunwaldzkie, mistrz Jan z Kluczborka³⁴. Liczniejszego kręgu legniczan na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach pobytu Macieja nie było. Spotkać się można zaledwie z dwoma nazwiskami Niemców legnickich, którzy zresztą nie odgrywali na uczelni większego znaczenia.

O działalności Macieja na Uniwersytecie Jagiellońskim nie posiadamy prawie żadnych wiadomości, a już zupełnie urywają się one na roku 1413, który część badaczy przyjmuje za rok śmierci legnickiego teologa. Przypuszczenia te nie są potwierdzone, być może Maciej przeniósł się na inny uniwersytet poza granicami Polski.

Spuścizna rękopiśmienna pozostała w Krakowie po Macieju z Legnicy to nie tylko cztery egzemplarze *Postylli super epistolas dominicales*. W zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej znajduje się ciekawy rękopis oznaczony sygnaturą 303. Jest to kodeks łaciński z pocz. XV w., folio, zawierający 502 strony papierowe i 2 pergaminowe; numeracja stron późniejsza. Pisany różnymi rękami, oprawny w skórę. Wśród kilku tekstów teologicznych kodeks ten zawiera traktat Macieja z Legnicy *Concordancia evangelistarum* oraz przepisane przez niego pisma Konrada Waldhause-na *Collecta de sanctis*. Rękopis ten jest jednocześnie wyraźnym dowodem pozwalającym stwierdzić, że Maciej z Legnicy pozostawał pod wpływem praskiego kaznodziei. Być może, nie należałoby przywiązywać większej wagi do faktu przepisywania jakichkolwiek pism przez zawodowego kopistę-mnicha, w tym wypadku jednak kopistą jest mistrz uniwersytetu, którego przepisywane pisma musiały pasjonować.

Porównywanie obu wymienionych tekstów dla ustalenia ewentualnych wpływów byłoby bezcelowe. Tematycznie są one zupełnie odrębne. Traktat Macieja z Legnicy spisany jest na stronach 313—371. Na stronie 371 czytamy: „Explicit Concordancia evangelistarum de passione domini per Venerabilem mgrum Mathiam co (!) Llegnicz”. *Concordancia evangelistarum de passione domini* — zestawienie treściowe i interpretacyjne tekstów czterech ewangelii dotyczących męki Chrystusa nie było tematem nowym i oryginalnym. Cieszył się w owym okresie dużym powodzeniem, szczególnie w środowisku teologów praskich³⁵. Podjęcie tego tematu miało na celu przede wszystkim wyjaś-

³⁴ Zob. m. in. R. Ligacz, *Jan z Kluczborka* (Kwartalnik Opolski, III, 1961, s. 3—17).

³⁵ M. in. autorem traktatu poruszającego ten temat jest Słazak, Mikołaj Magni z Jawora. Zob. A. Fran z, *Nikolaus Magni de Jawor*, Freiburg 1898, s. 58 nn.

nienie niejasności w tekstach ewangelii oraz ewentualnych sprzeczności w opisie czterech ewangelistów. W traktacie Macieja nie należy doszukiwać się oryginalnych myśli, ciekawych porównań lub jakichkolwiek podtekstów nie związanych bezpośrednio z tematem. Brak przykładów z życia społecznego lub wskazań obyczajowych, jakie znaleźć można w *Postylli*. Tekst stanowi ciągłą całość. Wykład Macieja jest rozwlekły, brak owej charakterystycznej wartości, którą spotykamy w pismach Waldhausena. Krótki, nie oddzielony od całości wstęp daje charakterystykę sposobu zapisania ewangelii o męce Chrystusa przez poszczególnych czterech autorów. Traktat legniczanina ma wszelkie cechy wykładu scholastycznego. Historia męki Chrystusa, od namaszczenia w Betanii i zdrady Judasza zaczynając, a na złożeniu do grobu kończąc, w *Concordancii* opowiedziana jest dokładnie i systematycznie, nawet drobiazgowo. Najwięcej miejsca poświęca Maciej tematowi zdrady Judasza, ostatniej wieczerzy, zaparcia się Piotra. Szczególną wagę przywiązuje do tych fragmentów, które mogłyby wykazać sprzeczność czterech tekstów. Stara się zapobiec możliwości powstania fałszywych wniosków: „Unde dicunt quod Marcus et Matheus et Lucis in hoc false scripsissent tunc in fideles dicere possent, quod et in aliis falsam scripsissent”³⁶. Argumentacja Macieja jest logiczna, często występuje w tekście traktatu, typowo scholastyczny podział argumentów na punkty. Znaczną część tekstu stanowią cytaty z czterech ewangelii. Chętnie powołuje się autor na ulubione autorytety ówczesnych czasów. Beda Venerabilis, Albertus Magnus, Augustyn, Grzegorz Wielki, Hilarius, Remigius, Theophilus, Orygenes — to najczęściej cytowanymi autorzy. *Concordancia evangelistarum* cieszyła się dużą popularnością. Jest rzeczą ciekawą, że temat ten podjął inny legniczanin. W rękopisie znajdującym się w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu, sygn. I F 482, do *Postylli studenckiej* Waldhausena wpleciony został nie związany z nią tekst (k. 134—157), w którego zakończeniu czytamy: „Concordancia evangelistarum circa passionem quam comparavi in legnicz dmn. . .” Nie jest to jednak tekst Macieja z Legnicy. Pisma Konrada Waldhausena zawarte w rękopisie o sygn. 303 składają się z dwóch części. Pierwsza, na stronach 241—268, stanowi niewątpliwie ciekawy materiał. Są to wyciągi z kazań na tematy ewangelii niedzielnych i świąt Chrystusa w ciągu całego roku kościelnego od I niedzieli adwentu zaczynając, na XXIV niedzieli po Zielonych Świątkach kończąc³⁷. Teksty wyciągów przypa-

³⁶ Rkp. BJag., sygn. 303, s. 319.

³⁷ Są to więc skróty najbardziej w średniowieczu rozpowszechnionego rodzaju zbioru kazań, tzw. „sermones dominicales” lub „sermones temporales”. Wśród autorów zbiorów kazań popularnością cieszyły się też „sermones de sanctis”, a także „sermones quadragesimales” (kazania wielkopostne).

dające na poszczególne dni świąteczne są krótkie, liczące kilkanaście lub tylko kilka zdań. Układ formalny jest mniej więcej jednakowy dla wszystkich fragmentów. Cytat lub podana najważniejsza myśl danej ewangelii rozpoczyna każdy fragment, po czym następuje powiązanie tematyczne z odpowiednimi przykładami ze *Starego Testamentu*. Waldhausen nie ogranicza się do jednego przykładu biblijnego, czasem daje ich kilka, z różnych ksiąg *Starego Testamentu*, stąd ta część wyciągów z kazań jest zazwyczaj najobszerniej rozwinięta. Trzecią część poszczególnych fragmentów stanowi z reguły „exemplum in natura”. Tutaj podaje autor przykłady z przyrody, najczęściej z życia zwierząt, mają one spełniać rolę dydaktyczną lub po prostu stanowić efektowne porównanie³⁸. W niektórych tylko skrótach kazań Waldhausen podaje praktyczne wnioski lub nawiązuje do stosunków jemu współczesnych, gdy jednak to czyni, nie brak w słowach jego akcentów krytycznych, często nawet dość ostrych. Te właśnie fragmenty stanowią o istotnej wartości pism Konrada, zawartych w rękopisie krakowskim. Pojawiają się tu myśli wypowiedane z ambony kościołów w Litomierzycach i Pradze. I tu Waldhausen okaże się śmiałym krytykiem kleru. Gdy w skrócie kazania na II niedzielę wielkiego postu zamieszcza przykład z księgi Daniela Proroka o kapłanach przywłaszczających sobie składane w świątyniach ofiary, dodaje natychmiast: „Quod hodie faciunt mali sacerdotes”³⁹.

Echa walk Konrada z zakonami zabrzmiały w tym samym kazaniu, w kontynuacji podjętego tematu: „Sic mali sacerdotes et religiosi causa lucri monas faciunt ad invencione quibus populum adeo obducant propter avariciam suam”⁴⁰. Również w tymże kazaniu wyraża Waldhausen obawę o niebezpieczeństwo dla dusz ludzkich wynikłe z gorszącego przykładu księży. Są to tony niesłychanie charakterystyczne dla kazań Konrada, spotkać się z nimi można i w *Postylli studenckiej*, i w *Apologii*. Podobne akcenty znaleźć można w kazaniu na I niedzielę adwentu⁴¹. Wyrażna analogia z głośnym traktatem Waldhausena, skierowanym przeciw zakonom żebraczym, *Apologią*, wystąpi w skrócie kazania na VII niedzielę po Zielonych Świątkach: „Sic ypocrite capiunt simplices per dulcia verba”⁴². Zakonom żebraczym Waldhausen zawsze zarzucał

³⁸ Przykłady z życia przyrody były chętnie stosowane w kazaniach średnio-wiecznych. Istniały nawet zbiory odpowiednich przykładów, tzw. bestiariusze. Najbardziej znany — Hugona de San Vittore *De bestiis*. Waldhausen jednak korzysta tu najchętniej z dzieł Pliniusza i Arystotelesa, rzadziej z dzieł Ambrożego, Alberta Wielkiego i Czcigodnego Bedy.

³⁹ Rkp. BJag., sygn. 303, s. 253.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże, s. 242.

⁴² Tamże, s. 261.

falsz i obłudę. W tekstach skrótów kazań nie brak również wskazówek postępowania dla księży (kazanie na II niedzielę po Wielkanocy) i tak dla praskiego reformatora charakterystycznych uwag przeznaczonych dla kaznodziejów (np. XI niedziela po Zielonych Świątkach).

Ograniczona postawa klasowa Konrada Waldhausena, wyrażająca się w pasywnym współczuciu dla poddanych, znajduje swoje odbicie również w skrótach kazań. Stosunek do biednych układa całkowicie na płaszczyźnie religijnej — naśladowania Chrystusa (kazanie na VI niedzielę po Zielonych Świątkach).

Drugą część pism Waldhausena z kodeksu o sygn. 303 stanowią skróty kazań o świętych. Na s. 268 czytamy: „Incipiunt sermones de sanctis et primo de sancto Andrea”, a na s. 283: „Expliciunt Collecta per dnum Conradum Walthusen, quondam plebanum in Letha curia. Finivi proxima feria 6 post festum b. Jacobi apostoli a. d. 1413”. Na wymienione skróty kazań o świętych zwrócił uwagę L. Klicman, stwierdzając, że nie posiadają one większego znaczenia⁴³. Istotnie, nie są to teksty ciekawe. Owe „sermones de sanctis”, przeznaczone na dni niektórych świętych w kolejności roku kościelnego, to jedynie krótkie połączenia tematyczne ważniejszych wiadomości o poszczególnych świętych z przykładami zaczerpniętymi ze *Starego Testamentu*. Całość uzupełniają „exempla in natura”. W przeciwieństwie do „sermones dominicales”, „sermones de sanctis” pozbawione są jakichkolwiek oryginalnych uwag lub myśli. Poza treścią ściśle religijną nie doszukamy się żadnych innych elementów. Naśladowanie życia świętych to jedyne wskazania wysuwane tu przez Waldhausena. Toteż znacznie ciekawsze od nich są omówione poprzednio skróty „sermones dominicales”. I one właśnie, choć nie bezpośrednio, rzucają światło na ciekawą postać ich kopisty — Macieja z Legnicy. Czy Maciej korzystał z powyższych pism Waldhausena przy wygłaszaniu kazań, trudno nam stwierdzić, niemniej zainteresowanie dziełami radykalnego kaznodziei praskiego pozwala wiązać śląskiego teologa z ruchem reformatorskim.

⁴³ Klicman, op. cit., s. 66.